Ktoś , coś i ja

Bartek i Magda poszli do bufetu. Gdy weszli przy drzwiach stał pan Ogiński. Każdy z nas ma przyjaciela jak pan Ogiński. Przyjaciel pana nazywał się Jan Goławski. Był pracownikiem tej restauracji. Nagle Bartek zobaczył coś dziwnego.

- co to jest? - spytała Madzia

Spojrzała na to , niby zebra niby koza. Ciekawe co to jest? - pytały się dzieci.

Zapadł zmrok dzieci wróciły do domu. Opowiedziały o wszystkim co się wydarzyło tego dnia.

Następnego dnia znowu poszli do bufetu. Tam na nich czekał jakiś nieznajomy.

Nie wiadomo kto to jest? - mówiły do siebie dzieci

Pan wyglądał dziwnie. Długa broda , okulary, biały kapelusz i chusta.

Dzieci podeszły bliżej. Okazało się że to tata Magdy. A , to dziwne zwierze? - pytały zaciekawione dzieci

To hybryda - takie dziwne zwierze - roześmiał się tata

A , jak się zmieściło w restauracji ? - pytały roześmiane dzieci

A, to nie moja już sprawa!- zaśmiał się tata

I tak się kończy ta historia.

Natalka Akonom

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026